

920163
Mag. St. Dr. II

R E L A C Y A

O śmierci I. W. Imci Xiędza MIKOŁAIA DEMBOWSKIEGO *Biſkupa Kamienieckiego, Nominata ArcyBiſkupa Lwowſkiego.*



920.163 II

Z CZARNOKOZIENIC Die *27.* 9bris 1757.

J.W. Jmc Xiądz MIKOŁAY DEMBOWSKI Biſkup Kamieniecki, Nominat ArcyBiſkup *Lwowſki* Proboſzcz Commendatarius Miechowſki gwałtowną Apoplexyą w cały połowie ciała lewey ſtrony Dnia 8 *Currentis* ściśniony, widząc że ani pięciorakie krwi puſzczenie, ani *Veſicatoriorum* przykładanie, ani Baniek ſtawienie, ani na reście wſzyſtkie Doktorow ſpoſoby żadnego *in recuperanda ſanitate* nie czyniły ſkutku: Udał ſię do Duchownych lekarſtw y zaraz partykularną, à potym Generalną uczyniwſzy *Spowiedź*, Oley *Swięty* przyiął, y Akty za *Spowiednikiem* Bernardynem Ordynaryuſzem ſwoim z gorącym Nabożeńſtwem mowił. Gdy zaś *Spowiednik* przypominał Onemuż przyięcie teraz oſtatecznego Wiatyku [: ponieważ przed tym nie mogł nic dla paraliżu doſkonale przełknąć :] więc *Swiątobliwy* Paſterz oświadczywſzy wdzięczność za przypomnienie poſiłku dla *Duſzy* ſwoiey potrzebnego z wielkim upragnieniem prośił o przynieſienie tegoż *Swiętego Wiatyku*: ktory niżeli zobaczył, dzwonek tylko ogłaſzaiący uſłyſzawſzy, wſzelkiemi śiłami chciał powſtać na powinną *Stworcy Swoiemu* adoracyą: Czego że dla ſłabośći wypełnić nie mogł, nadgradzał to pobożnym wzdychaniem *Serdecznym*; Y gdy *Nayswiętſzy* SAKRAMENT poſtawiono iuż na ſtoliku przygotowanym, ſpytany od *Spowiednika*: ieżeli każe Akt iaki mowić do *Stworcy* ſwego tu przytomnego? Odpowiedział, *Będę Ia* mowił ſwoię zwyczayną *Modlitewkę*, iakoż z wielkim upokorzeniem *Serca* ſwoiego, głoſem wſzyſtkich przytomnych do żalu wzbudzaiącym, mowił w te ſłowa: *O moy dobrotliwy Panie y Stworco wſzelkich rzeczy!* BOZE *Wſzechmogący Witam Cię tu przytomnego w Nayświęt:* SAKRAMENCIE, *oddaiąc Ci wſzelką uczciwość Weneracyą, y głębokie dzięk czynienie, żeś tu do mnie niegodnego grzeſznika łaſkawie przyść raczył: O to przychodziß do błota Nayczyſtßy Panie od ktoregom tak wiele dobrodzieyſtw y łaſk przez całe życie odbierał! niechże Ci będą nie tylko odemnie niegodnego Łazarza, ale y od każdego ſtworzenia niezliczone dzięki y nie tylko tu na tym mieyſcu, y nie tylko po wßyſtkich Kościołach Twoich w całym świecie, ale na każdym mieyſcu, na Niebie y na Ziemi niech Ci będzię nieſkończona Cześć y Chwała na wieki: Wnidź*

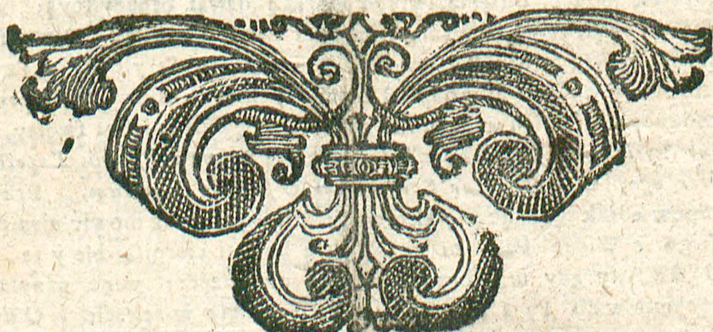
że iuż wnidź Panie łaskawy do serca mego grzesznego na odpuszczenie grzechow, y oczyszczenie wszelkich nieprawości moich, y poświęć Duszę y ciało moie, aby się czystym y godnym dla Ciebie stało przybytkiem Amen. Po skonczoney tedy Modlitwie swoiey w prętce biorąc ten tak wielki y pożądany dla Duszy swoiey na drogę wieczności posiłek, przy wylaniu łez bił się w piersi; oraz nie utyskuiąc bynaymniey na bolesci swoie, słodził oneż sobie potym mowieniem Pacierzy Kapłańskich, przy ktorych usłyszawszy przerzeczonego Spowiednika perswaduiącego aby zwłaszcza dolegliwościami osłabiony odpoczął sobie y nie czynił przykrosci; odpowiedział: *Quousq; halitus erit in corpore meo laudabo DEUm Salvatorem mium.* w dzien zas S. Marcina mowiąc Pacierze, do owych słow przyszedłszy: *Domine? si adhuc Populo Tuo sum necessarius? non recuso propter eos subire laborem fiat voluntas Tua* z wielkim ie mowił affektem. Osładzał także tez chorobę swoię y przeplatał SS. Antyfonami; *Salve Regina &c. Sub Tuum Praesidium &c. Mater DEI memento mei &c.* IEZUS, MARYA, IOZEF *przybądźcieyż mi na pomoc.* IESUS, MARYA, IOSEPH! *miseremini mei S. Nicolae S. Ioseph orate pro me misero peccatore Domine IESU Christe, Quem dilexi in vita non derelinquas me hâc horâ. Cum dilexisset suos, in finem dilexit eos. Domine IESU Christe Qui tot millia peccatorum dilexisti, & in Regnum Tuum perduxîsti, dona mihi Actum Vera Cõtritionis. Qui passus es pro nobis IESU Christe miserere nobis.* y tym podobnemi innemi cieszył się Modlitwami; W ręce trzymany Krucyfix całował mile, mowiąc. *fiat voluntas tua. Tandem* uderzywszy się w piersi, y wodą święconą kilka razy pokropiwszy się zaczął Prozę Kościelną: *Dies irae dies illa &c,* w ktorey przyszedłszy do tych wierszy: *Confutatis maledictîs; flammis acrîbus addictis, voca me cum Benedictis,* wyższemi, y osobliwszy affekt prezentuiacemi, z wylaniem łez mowił to słowy, y kończył resztę prozy, iuż nie sam, bo bardzo osłabiał, ale z Spowiednikiem swoim. A gdy dla nawiedzenia chorego przybywaiący co dzień Przyiaciele czynili mu kondolencyą, że ciężkie bolesci ponosi: odpowiedział: Większych godzien iestem. mowiąc: *Domine hic ure hic seca modo in aeternum parcas.* Imci Xiędzu Superyorowi zas OO Missyonarżow, do Kathedry Kamienieckiey na Missyą teraz przez siebie sprowadzonych, życzącemu zdrowia powiedział: *Non est ut optem remanere in hoc mundo, melius mihi cum DEO meo, Quem & hodie, si eius voluntas videre desidero* Podobnie y innym, zdrowia także pożądanego onemuż życzącym z oswiadczeniem wdzięczności mowił: *Hanc mihi vitam optatis, quae est plena miseriarum, non est, non est, cur optem eam.* A wtym poznawszy iuż Wszechmocną wolą Naywyższego Pana z wszelką Rezygnacyą samego siebie, y dom swoy mądrze y rostropnie rozporządzał: tą, ktora się namienia dyspozycą swoią. Naypierwey iako całe życie swoie pędził w wielkiey

Bibl. Jag. po-

1350 D / 1957

pokorze, tak w teyże ſamey cnocie pragnąc wypełnienić nie dościgłe wyroki, Ustanawiał: aby Ciało Iego pochowano w progu Kaplicy Kathedralney Kamienieckiey, od ſiebie znacżnym koſztem *pro conſervatione SSmi SACRAMENTI* reſtaurowaney, *2do.* Aby przy pogrzebie Iego żadney świątowey Pompy nie było, tylko co bydż może z Zbawieniem Duſzy Iego, y z chwałą Pana BOGA. *3tio* Aby przy Trumnie Iego Trzydzieſtu Dziadow w iedney barwie od ſiebie naznaczoney, ubranych z zapalonemi *S*wiecami pod czas pogrzebu aſſyſtowali. *4to.* Darował cale y odpuścił łaſkawie wſzyſtkim, wſzyſtkie krzywdy kiedykolwiek, y od kogokolwiek ſobie poczynione, y przez *S*powiednika przypomnione, upraſzał oraz pokornie wſzyſtkich o wzaiemne odpuſzczenie dla miłości Boſkiey: ieżeli kiedy kogo w czym uraził. Na reście nie tylko wſzyſtkim Owieczkom ſwoim tak przytomnym iako y nieprzytomnym, w całey Dyecezyi ſwoiey zoſtaiącym mogąc ieſzcze cokolwiek mowić, oſtatnią ſwoią Paſterſką dawał benedykcyą; ale też *ſpecialiter* Synowcowi ſwemu przytomnemu Imci *Panu Staroście* Oſmolińſkiemu, Oberſztelietnantowi Regimentu Buławy Polney Koronney *S*tryiowſkie ſwoie dał Błogoſławieńſtwo: y Teſtament podpiſał. Po tych tedy *Animæ & Corporis* uczynionych dyſpozycyach ſwoich widząc iuż zbliżaiący ſię cżas śmierci ſwoiey, zawołał. *O iak mizerne życie ludzkie na świecie!* y rzekł te Słowa z *Pſ. 26. Expecta Dominum, Viriliter age, & Confortetur Cor Tuum, & ſuſtine Dominum.* Przytomny uſtawicznie *S*powiednik widząc cięſzko wzdychaiątego, y iuż mowić niemogącego, rzekł do Niego: Widzę Paſterzu że Cięſzkie bolesci cierpiſz; ale y te łącz z Męką IEZUSOWA, y gdy iuż słowami mowić niemożeſz; więc przynaymniey myślą y Sercem mow do Pana Twego, ktorego trzymaſz w rękach. *O dobrotliwy Panie na Krzyżu rozpięty! wſzyſtkie boleści moie, ktoreś z łaſki Twoiey dopuścił na mnie, łączę y iednoczę z boleściami y z zaſługami okrutney męki Twoiey na Gorze Kalwaryi, za Narod ludzki podiętey, aby te moie boleści wyſły mi na zbawienie y na żywot wieczny, y na chwałę Twoię nieſkończoną.* Skoro ſię te słowa ſkońcżyły: Natychmiaſt *S*wiątobliwy Biskup trzymaiąc Krucyfix przyłożył Go do Uſt ſwoich, y z ſerdecżnym affektem ucałował. Pod cżas Aktow ktore przy nim mowiono z wielkim affektem albo rękę do gory wznoſił, albo ſię bił w pierſi, albo Krucyfix całował. Słuchaiąc Litanii o Nayświętſzey Pannie na owe w niey słowa: *Przyczyno naſzey Radości:* trzy razy iako mogł, ile iuż ręka iego bez władzy była w pierſi uderzył ſię: y zaraz wprętce wzniozſzy do gory ocży, niby w iaki cud po dwa razy wpatruiące ſię, y Krzyża do uſt po kilkakrotnie przyſunąwſzy, całował Go mile, y w ſamym ucałowaniu ſzcżęśliwie dokonał życia *Dnia 17. 9bris.* o godzinie dziewiątey wiecżorney, po dzieſięcio dniowey chorobie. A iako wſzyſcy tak Duchowni iako y *S*wieccy Ludzie przez cały Trakt Iego choroby wſzyſcy

ſcy à wſzyſcy to Mſze Swięte, to Modlitwy gorące y inne niezliczone dobre uczynki, za pożądane zdrowie Iego, BOGU codziennie oddawali; tak za ogłoſzeniem śmierci Iego przez dzwony wſzyſcy w Lamenta, w płacże nieutulone rozpływali ſię żałuiąc kochanego Paſterza Owieczki, Uboſtwo ſwego Iałmużnika; Sieroty Opiekuna,; Poddani Pana, Dobrodzieia y Oyca ſwego łaſkawego.



BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS